

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 6 m. b. mianowała Sędzią Trybunału Cyw. Woiewódz. Kaliskiego *Stanisława Zielińskiego* Podprokuratora przy Trybunale Cyw. Woje: Sandomierskiego.

Wczoraj znowu w Kościele XX. *Kapucynów*, *Israelita* kilkunastoletni, przyjął *Chryst S.*

Do Składu Rycin *A. Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej Nr 496 nadeszły pomiędzy innymi Rycinami, także *Kostiumy Polskie* w poszytach po sztuk 48, poszyt kosztuie zł 54; niemniej znajduje się w tymże składzie, na żądanie na nowo wybita rycina, wystawiająca *pospiech Żydów na szabas.*

Maiąca przeszło lat 20 Kobieta, onegdaj nagle uczuła że żyła w niej nodzę nabrzmiała, takowe nabrzmienie wzrastało gwałtownie, wkrótce żyła pękła i krew strumieniem uchodziła. Najtroskliwszy ratunek był bezskutecznym; tegoż dnia zakończyła życie!

Dnia 15 b. m. na Smętarzu w *Radziszowicach*, pochowano Obywatelkę miasta *Mszczonowa*, *Fabisiewiczową*, która według wszelkiego podobieństwa żyła przez lat 113. Mieszkała przez długi czas w *Mszczonowie* gdzie zakończyła życie. Mimo tak podeszłego wieku, tyle miała siły, że w czasie ostatniego nabożeństwa *Jubileuszowego*, codziennie pieszo przybywała do *Radziszowic*, gdzie żądała być pochowaną.

Artykuł nadesłany.—W. Ludwik *Twardo-Chlebowski* Doktor Medycyny i Chir: w *Częstochowie* zamieszkały, dowiódł naosobimój iak daleko posiada znajomość sztuki lekarskiej. Nękanym będąc kilkotygodniową nerwową chorobą, kuracja 2ch poprzednich lekarzy żadnego skutku na mnie nie otrzymała, owszem za nie eksystującego już na świecie ogłoszony zostałem; a dopiero za wezwaniem wyżrzczonego Doktora, szybko stopniowało zdrowie moje; dziś będąc zupełnie zdrowym, miło mi jest oświadczyć Mu publicznie wdzięczność, a zapewnić każdego o Jego troskliwości i pilności względem pacjenta, mam sobie za obowiązek. — *Paweł Łódzia Czarnecki* Dziedzic wsi *Rzęsów.*

Gdy roku 1765 pierwszy raz w *Warszawie* otworzono publiczny *Teatr Polski*, wczasie iednego z powtórzeń *Komedji Natręci* napisanej oryginalnie przez *Bielawskiego*, między 2gim a 3cim aktem iedna z *Aktorek* grających w tej *Komedji*, nagłe dostała kolek i w żaden sposób niemogła wystąpić na scenę. Wielu było spektatorów a między nimi znakomych osób, niezmiernie ubolewających że widowisko niemoże być dokończonem; wtem ieden z *Pacholików* dworu *Hetmana Branickiego* oświadcza że całą tę *Komedję* umie na pamięć, od deski do deski, i iestli Pan zezwoli, zastąpi chorą *Aktorkę*. Podobał się ten projekt obecnym, natychmiast ubrano go w suknie kobiece, a że był śliczny *Chłopiec*, wydawał się

iak Dziewczyna, odegrał rolę z powszechnym, iak wówczas zwano *aplaudem*. Senatorowie i Damy znajdujący się na tem widowisku, przesadzali się nazajutrz w przesyłaniu podarunków temu śmiałemu Pacholikowi, radząc aby wszedł do tworzącego się teatru, którym się opiekował *Aról* i najznakomitsze osoby, przewidując że byłby z niego ieden z najdoskonalszych Artystów Dramatycznych: przyjął chętnie tę radę, lecz pewna maigłna Wdowa, widząc go na scenie w owej zastępującej Kobietę roli, tak go polochała, że oświadczyła iż obierze go za męża. Wolał przeto wywzajemnić się znacznej dobrodźcie, niż w niepewnym losie scenicznym szukać szczęścia.

Dzisiaj zimna stopnió.

NOWOSKI ZAGRANICZNE.

W *Baionie* odkryto spisek między tam garnizującą Gwardją *Szwajcarską*, który miała za cel ułatwienie dezercji z tegoż korpusu. W krótkce sąd wojenny ogłosi wyrok przeciw należącym do tego spisku, z których kilku już przyięto Komunię Świętą.—Minister Hiszpań: *Balasteros* prosił Króla o uwolnienie od urzędowania, z powodu ciągłej słabości zdrowia. — W *Lugdunie* z powodu drożyzny chleba, był niedawno rozruch między pospólstwem, który jednak wkrótce uśmierzono.—Królewicz *Don Michał* wyedzie około 25 b.m. z *Wiednia* uda się przez *Paryż* do *Łondynu*, a w końcu Grudnia ma przybyć do *Lisbony*. W orszaku Królewicza znajdować się będzie Jenerał Portug: *Bombeles*, młody Hrabia *Mertnich* i brat Ministra *Saldanchi*. — Pewny Pan *Heilborn* z Sztokholmu, bawiąc teraz w *Kopenhadze*, obowiązał się przez cały rok stołować osoby podupadłe za 8 talarów duńskich, dając każdej codziennie 2 porcje smacznego jedzenia. Król *Duński* wraz z Królową pochwalwszy zamiar P. *Heilborn*, byli pierwszymi

do tej subskrypcji i wzięli sto kilkadziesiąt biletów. —

Donoszą z *Stambułu*, że *Porta* iak najspieszniej wysłała 12 okrętów, które mają dać pomoc wyspom *Mitylenie* i *Chios*. Niedawno położono w *Stambule* Ambargo na wszystkie okręty krajowe, a to w celu uzyskania majątków dla wypłynąć mających okrętów wojennych. *Hisab Aga* uwięził w *Galacie* 150 młodych Greków, którzy na przygotowane okręty mają być zaprowadzeni. — Lord Maior *Łondyński* przeznaczył miejsce gdzie dobroczynni obywatela *Łondynu* składają częścią noszone, częścią nowe suknie dla ubogich Włochów i Hiszpanów znajdujących się w Anglii. Pewny biedny Krawiec obowiązał się dobrowolnie co sobota znajdować się w tym składzie, gdzie bezpłatnie przymierza i poprawia darowane suknie. —

Dnia 3 b. m. obchodzono w *Łondynie* 50 rocznicę życia Królowny *Zofji*. — Panna *Smitson* Aktorka Angielska bawiąca teraz w *Paryżu*, nie chciała przyjąć ręki młodego Kawalera, który jej ofiarował z swego majątku 60,000 fr: rocznego dochodu. — Niedawno przejeżdżał wóz furmański przez Bawarją, na którym znajdowało się 130 naczyn napelnionych piawkami, które wieziono z *Węgier* do *Paryża*. — Fregata *Perla* która teraz przypłynąć ma z Królewiczem *Don Michałem* do *Portugali*, jest tak sama, na której ten Królewicz r. 1824 opuścił swoją ojczyznę. — W czasie burzy zatopił się niedawno na jeziorze *Newszalskiem* okręt naładowany przednimi gatunkami win, w ogóle 48 wielkich beczek, przy czym 8miu ludzi utraciło życie. — Baron *Moperti* ostatni potomek sławnej rodziny zakończył życie w *Medyolanie*, będąc skutliwy appoplexją. — Odebrane w *Łondynie* listy z *Bagota* donoszą o radości tamiecznych mie-

szkańców, z powodu iż Król Francuzki postanowił mianować Konsulów w kraju Rzeczypospolitej Kolumbijskiej. Podobnie uczyniła Anglja w r. 1825, poczem nastąpiło zupełniejsze uznanie niepodległości wspomnianego kraju. — W *Lima* ogłoszono amnestją, i zupełną spokojność panuje w *Peru*. — Odebrano w *Frankforcie* wiadomość z *Rotterdamu*, iż statek parowy odbywający żeglugę między *Londynem* i *Amszterdamem*, podczas ostatniej burzy na morzu, zatonął ze wszystkimi ludźmi. Niektóre listy donoszą, iż przyczyną tego nieszczęścia było pęknięcie kotła. — Na wyspie *S. Dominika*, młoda *Murzynka* zbierając jagody, postrzegła śpiącego białego człowieka, należącego do dworu Prezydenta tej wyspy, do którego zbliżała się jadłowita żmija i wsunęła się na twarz śpiącego. *Murzynka* krzyknąwszy przestraszyła żmiję, która spiesznie skryła się w ziele. Przebudzony Dworak, uwiadomiony o tem zdarzeniu, przekonał się, że byłby utracił życie przez jad tego gadu; tyle został przejęty wdzięcznością dla swej wybawicielki, iż oświadczył, że się z nią ożeni, lecz *Murzynka* wyznała, iż jej ojciec umierając przykazał pod błogosławieństwem, aby się nie wdawała w miłości z białymi, przeto nie może przyjąć tej ofiary. Próżne były wszelkie przełożenia, rady przyjaciół, a nawet wstawienie się Prezydenta. Opór *Murzynki* pomnażał miłość Dworaka, nakoniec z niecierpliwionym chciał ją zniewolić przestachem, oświadczył, że ma w kieszeni pistolet, którym odbierze jej życie, lecz w tej chwili, pistolet wystrzelił, a kula przeszła jego wnętrzością! — Niedawno w *Londynie* pewny Nauczyciel muzyki, łupił na licytacji stary *Klawikort*; gdy go w swem mieszkaniu przecyzszczał, znalazł skrytą szufladkę a w niej 500 gwineów bitych przed 80-cio laty i karteczkę z następującym

napisem: »Kto to kiedyś znajdzie, niech na tymże *Klawikorcie* zagra Psalm żałobny za duszę *Wilhelma*.« — W *Edyburgu* w zeszłym miesiącu odbył się kurs konny do mety, przyczem wszystkie zakłady wynosiły ogólną sumę 120,000 złp.

Artykuł nadesłany.

Stolica tutejsza nieodżałowaną w tych dniach poniosła stratę przez zgon *W. Arnolda* Doktora Medycyny, Członka Towarzystwa Królewsko-Warszaw: Przyjaciół Nauk i wielu innych Towarzystw uczynnych. Szanowny ten Weteran, znany powszechnie niemniej zbiegłości swojej w sztuce Lekarskiej i gruntownej nauki, iak z cnót przynoszących zaszczyt społeczeństwu, przeżywszy lat blisko 81, oddał duszę Bogu w dniu 19 b.m. po godzinie 3ej z północy, z nieutulonym żalem czcigodnej Małżonki swojej, Familji i Przyjaciół. Uważany w stosunkach domowego pożycia, *Arnold* był wzorem trudnym do naśladowania. Najtkliwszy Mąż i Ojciec, przez wrodzoną sobie słodycz charakteru, tudzież prawdziwą czułość serca, takie umiał w Małżonce i Dzieciach wzbudzić ku sobie przywiązanie, iakiego mało napotyka się przykładów, do tak nadludzkich prawie zniewolił ofiar i wysień, że patrzącym zbliska niepodobna było umysł ośwoid z wyobrażeniem, aby Te co, niestającą, od 2ch lat ani w dzień ani w nocy, o kogo chorego pieczętowością, nateżonem zawsze całą siłą tkliwości na każde jego skienienie baczeniem, nadewszystko zaś dziwnem i niepojętem samej nawet tyle nieodzownej potrzeby snu przewyciężeniem, zdołały przez miłość do Męża i Ojca stać się nad słabość natury ludzkiej wyższemi, mogły bez endownej Nieba pomocy znaleźć w sobie tyle sił nadprzyrodzonych, ile ich dopełnianie podobnego heroizmu cnoty wymagało. Wiele wszakże przyczyniło się do tego nieograniczone przywiązanie wzbudzone rzadkimi przymiotami duszy *Arnolda*, bo któżby tak czule kochającego nawzajem nie kochał? Ktożby gotowemu zawsze wszystkopoświęcić, wzajemnie wszystkiego niepoświęcić? 41 lat strawionych w najprzykładniejszym pożyciu małżeńskim, nie zdradzały bynajmniej tak długo trwałego związku. Taż sama w nim była czułość dla czcigodnej Towarzyszki życia, toż samo tklive przywiązanie, iak w pierwszych połączenia się chwilach.

Uważając Arnolda pod względem szanownego i użytecznego społeczeńści powołania, zaszczytniejszy i esze, jeżeli można wieniec chwasty Skronie tego uwieńcza. Tkliwy, szlachetny, z serca życzliwy tym którzy rady jego zasięgali, wszystkim niost spieszny i skuteczny ratunek, z miłsem jednak uczuciem kwapił się, do lepianki biednego niż do Pałacu możnych, bo w czynieniu dobrze, wspieraniu nieszczęśliwych i ocalaniu też cierpiącej ludzkości wyższe znajdował dobro, niż w wyskaniu najhojniejszej nagrody. Kieszni jego była prawdziwym Skarbem ubóstwa, dla tego też mogąc się stać jednym z najbogatszych, obrat sobie być raczej jednym z najcnotliwszych. Niechaj wdzięczność publiczna odgadnie nieprzeliczoną liczbę, dobrych uczynków, z których zaen ten Mąż będąc ciągle przeżat 59 Doktorem, mógł przy podobnym sposobie myślenia, zrobić sobie przed Bogiem i Ojczyzną zasługę: niechaj ona sama uwieńczy należną cześć, pamięć najcnotliwszego Lekarza!... znane są nareszcie uczone prace Arnolda z dzieł drukiem ogłoszonych, w których obszerność wiadomości i gruntowność rozsądku nie przestają, nigdy być cenionemi. Śmiertelne szczątki zmarłego, przeprowadzone zostały w dniu 21 b. m. o godzinie 2giej po południu do Kościoła Ewangelickiego, a z tamąd, po odbytu Obrzędzie Religijnym na Smętarz właściwy, WW. Jchn: XX. Lauber i Tetzner równie tkliewi iak piękne! Mowami wystawili Obraz zasług i Cnotliwego życia Arnolda, liczny zaś Orszak Familji, Przyjaciół i życzliwego ludu, towarzysząc Mu aż do miejsca wiecznego spoczętynu, oddał pamięci jego tę Cześć która mu najszkuszniej należała. — *J. Chylichowski.*

DONESIENIA.

Urząd Muniypalny M. S. Warszawy.

Uwładnia że Jaki koszerne do Gminy Starożakonnych należące, w tyle Pałacu Łubieńskich pod Nr 1066 położone, wraz z przyległemi zabudowaniami i obszernym placem, puszczone będą drogą publicznej licytacji więcej dającymu w dzierżawę na lat trzy, zaczawszy od 1 Stycznia 1828, oznaczając do tego stanowczy termin na dzień 3 Grudnia r. b. w Ratuszu Głównym w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 4tej z południa; warunki do licytacji mogą być przejrzaniemi każdodziennie u Sekretarza Jeneralnego. — Radca Stanu Prezydent Woyda. — Sekretarz Jeneralny G. Jahotkowski. W Kantorze Lewenglika obok Głównego Ratusza,

w którym przeszłego ciągnięcia wiele Losów wygrano, również i w ostatniem ciągnięciu padło Ternio na Nr 61. 65. i 66; przytem wiele Amb i Extraktów.

Ktohy miał od osmiu do dieściciu tysięcy złp. srebrem i życzyl alokować na pierwszą hypotekę znacznego domu murowanego w Warszawie; raczy dać wiadomość pod Nr 53 w Starem Mieście na 3im pietrze od tyłu.

Pewny ma chęć być Zastępcą Wójta Gminy, lub Nauczyciela na Prowincji albo w Warszawie. Mieszka przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębią zwanęj, Nr 176, na trzeciem pietrze, od tyłu.

W d. 20 b. m. w przejeździe przez Warszawę zgubiona została Salopa czarna Kazimierskowa walowana, z dwoma pelerynkami mającemi wypustki atlasowe; kto takową znalazł, a raczy dać wiadomość do Wgo Właściciela Pałacu dawniej Orzeszków zwanego, położonego przy ulicy Gwardji i Głębokiej Nr 1969, odbierze przyzwolita nagrodę.

Są do nabycia 3 Konie rosłe kasztarowate młode, i Bryczka Krakowska porządna, oraz mały Kucyk kary dla dzieci, i Płaszcz szopami podszyty; dowiedzieć się na Podwale w domu Kieży Greekich na drugim pietrze.

Dom handlowy pod firmą *Braeunig et Hikmann* w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 565 i 566 od dawnych czasów exystujący, mając zamiar wyprzedania się, postanowił od dnia dzisiejszego, rozmaite w swym handlu znajdujące się Towary, tak korzenne, iako też Win Hiszpańskich, Francuzkich i innych, oddzielnym reiestrem spisanych i na każde żądanie interessowanych Osób do przejrzania okazać się mianym, objęty, w większych lub mniejszych partjach sprzedawać, i to po znacznie niższej cenie. Nadto ma ieszcze do zbycia nowe i bardzo piękne zagranicznej roboty duże Kufy, tak zwane (Stueckfaesser) od 12, 10 6 do 5 i 3 Oksestów objętości trzymające. Oczem łaskawą Publici uwładniając; ma honor przytem upraszać szmo: Debitorów, izby z przypadających mu od nich należitości w czasie ile być może najkrótszym łaskawie uiścić się raczyli. — *W Warszawie dnia 10 Listopada r. 1827.*

Mający chęć ulokowania 6000 złł. na pierwszą hypotekę domu tu w Warszawie położonego, raczy adres przesłać do Drukarni Kurjera.

Jutro iako też w Łaży Piątek, Pomedziadek i Środk, Teatr Francuzki w Saskim Pałacu.